

Małgorzata Pawlata*

 <https://orcid.org/0000-0002-1494-4200>

Wokół osiemnastowiecznej edycji *Kroniki Sarmacyi Europejskiej Aleksandra* *hrabi Gwagnina rycerza pasowanego* *rotmistrza J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci* *niegdyś w Krakowie drukowanej* (1768) Franciszka Bohomolca

Streszczenie

Artykuł porusza problematykę przemian światopoglądowych i kulturowych, widocznych w środowisku stołecznych intelektualistów i reformatorów, które doprowadziły Franciszka Bohomolca do podjęcia pracy nad edycją czterotomowego dzieła *Zbiór dziejopisów polskich*. Na szczególną uwagę zasługuje potrzeba posługiwania się rzetelnymi i wiarygodnymi źródłami historycznymi oraz odmitologizowania dziejów ojczystych przedstawianych nierzadko jako pole działalności Boga czy legendarnych władców.

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: malgorzata.pawlata@uni.lodz.pl



Received: 15.12.2024. Verified: 16.02.2025. Accepted: 14.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Autorka próbuje również wskazać powody, dla których Bohomolec podjął się wznowienia edycji dawnych kronik. Pokazuje również zamiysł edytorski ofiarowania pracy przedstawicielom rodziny nowo wybranego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Słowa kluczowe: edytorstwo oświeceniowe, historiografia w XVIII wieku, drukarnia nadworna w Warszawie, reforma systemu edukacji

On the Eighteenth-Century Edition of *European Sarmatia Chronicles* Written by Aleksander Gwagnin, His Majesty Knight and Captain, Once in Cracow Printed (1768), Edited by Franciszek Bohomolec

Summary

The article raises issues of cultural and worldview changes that occurred in the circles of intellectuals and reformers in the capital city of Poland which led Franciszek Bohomolec to taking up editing of the four-volume *Collection of Polish historiographers*. Special attention is paid to the need of using reliable historical sources and demythologising native history presented quite frequently as a field of god's activity or that of legendary rulers.

The text tries to show reasons why Bohomolec took up reprinting old chronicles. It also shows editorial intention of offering work to the family members of the newly crowned king Stanisław August Poniatowski.

Keywords: enlightenment editing, historiography in the 18th century, printing house at the royal court in Warsaw, the reform of educational system

Postulat edukacji jak najszerzej części społeczeństwa, głoszony przez myślicieli wieku światła, nie mógłby być realizowany bez odpowiedniego zaplecza księgarskiego. Przemiany umysłowe zachodzące w osiemnastowiecznej Europie uwydatniły przestarzałość i nieaktualność wielu poczytnych dotąd tytułów,

nierzadko czyniąc je i ich miłośników przedmiotem drwin¹. Tym samym od połowy XVIII stulecia nastąpiło „ożywienie rzeczy bibliotecznej”².

Do ożywienia tego niewątpliwie przyczynił się Franciszek Bohomolec – jezuita, od 1762 roku prefekt (dziś powiedzielibyśmy dyrektor techniczny) warszawskiej drukarni zakonu jezuitów. Po kasacie zgromadzenia prosił Stanisława Augusta, by pozwolił mu kontynuować pracę drukarza i wydawcy, na której dobrze się znał, pozwalającej zapewnić mu utrzymanie i równocześnie przyczynianie się do rozwoju Rzeczypospolitej. 10 lipca 1773 roku pisał do króla:

Najjaśniejszy Panie. Żyjąc przez lat 36 w zakonie starałem się być użytecznym narodowi. Służyłem mu częścią piórem, częścią wychowaniem młodzi. Ostatnie 11 lat strawiłem przy drukarni. Długim doświadczeniem uczony, zacząłem ją przyprowadzać do doskonałości i takie do tego kroki poczyniłem, iż wkrótce mogłaby się zrównać z cudzoziemskimi³.

Dalej informował króla o swoich problemach człowieka, który znalazł się bez środków do życia i bez zajęcia, ponieważ kasata Towarzystwa Jezusowego postawiła istnienie drukarni pod znakiem zapytania. Eksjezuista żalił się królowi, że nie chce zakończyć życia w szpitalu, a jako wierny poddany nie chciałby przemieszczać

1 Wykaz tego typu książek znaleźć można m.in. w *Organach* Tomasza Kajetana Węgierskiego (w. 85–150), gdzie, poza innymi, skrytykowane zostały pełne nieprawdziwych informacji, bałeczności i nieścisłości geograficznych Benedykta Chmielowskiego *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyjey pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoriału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki* erygowana (t. 1–2, Lwów 1745–1746), Kazimierza Rubinkowskiego *Janina zwycięskich tryumfów, dziełami i heroicznym męstwem Jana III króla polskiego, na Marsowym polu najjaśniejszy, po przetomowej otomańskiej i tatarskiej potencji nieśmiertelnym wiekom do druku podany* (Poznań 1739), tłumacząca zwycięstwa polskiego władcy cudami, czy pozbawione porządku chronologicznego, ale przepełnione jezuickim moralizmem Wojciecha Tytkowskiego dzieło *Stół mądrości ku zbawieniu i politycznemu przy stołowych rozmowach posilkowi* (Wilno 1663; wyśmiewane również przez Wojciecha Miera w utworze *Do Ignacego Krasickiego z Kamieńca*), jak również jedna z wielu dewocyjnych książek o takim samym tytule: *Wianek różany wielu rozlicznego nabożeństwa kwiatów*, (Poznań 1758), zob. A. Norkowska, *Objaśnienia*, [w:] T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne*, wyd. A. Norkowska, Warszawa 2007, s. 147–150 (badaczka przywołuje utwór W. Miera za wydaniem: T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne w sześciu pieśniach*, oprac. J.W. Gomułicki, Warszawa 1956); A.F. Grabski, *Historyzm sarmacki a historyzm oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, R. 16, nr 5(92), s. 5; B. Mazurkowska, *Książki w dobie stanisławowskiej ośmieszane i piętnowane*, [w:] *Zagadnienia wydawnicze – dzieje książki, prasy i bibliotek*, red. A. Sitkowska, Katowice 2011, s. 37–47.

2 Tytuł jednego z rozdziałów *Bibliograficznych ksiąg dwoje* Joachima Lelewela brzmiał „Ożywienie rzeczy bibliotecznej od 1750 roku”.

3 Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 2220, t. 3, k. 37.

się za granice okrojonej już pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej (gdzie *breve* Klemensa XIV nie wywołało kasacyjnych skutków)⁴. Prosił zatem Stanisława Augusta, by nie likwidował drukarni i pozwolił mu dalej nią kierować:

Drukarnia nasza za przywilejem królewskim stanęła. Przez odmianę zakonu i jej stan odmienić się musi. Rozumiem, że będzie drukarnią nadworną królewską i nad co, nic przyzwoitszego. Nie chciałbym się od niej odłączyć. W ręku to W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] utwierdzić mnie przy niej swoim przywilejem⁵.

Do prośby tej król przychylił się również zapewne dzięki aprobachie polityki wydawniczej, nieograniczającej się do upowszechniania wydawnictw *stricte* religijnych. Bohomolec został dyrektorem (ogólnym) teŹe drukarni 9 listopada 1773 roku i prowadził ją doŹywotnio (do roku 1784). Był takŹe redaktorem „Wiadomości Warszawskich”, jednak kiedy król powołał go do prowadzenia drukarni, pracy tej musiał się zrzec na rzecz księŹda Stefana Łuskiny⁶, choć w cytowanym liście pisał królowi, Źe wołałby, gdyby król pozostawił mu „dyrekcyję gazet”.

Badania zaprezentowane w niniejszym studium przybliŹają okolicznoŹci towarzyszące podjęciu pracy nad wydaniem *Zbioru dziejopisów polskich* (w szczegółoŹności *Kroniki Sarmacyi europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina*) przez Franciszka Bohomolca – intencje edytora, działania wydawnicze i marketingowe wydawcy oraz jego współpracowników, a takŹe przeszkody natury losowej (Źmierć dotychczasowego władcę) i natury ludzkiej (niewielki odzew czytelniczy), które zawaŹyły na losach osiemnastowiecznej edycji.

Franciszek Bohomolec studiował w Akademii Wileńskiej i w Rzymie, gdzie zetknął się z nowymi prądami umysłowymi i skąd wrócił z ideą podniesienia poziomu oŹwiaty i odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego. W roku 1752 wydał *Rozmowę o języku polskim*, w której opowiadał się za prowadzeniem dydaktyki szkolnej w języku ojczystym. Był takŹe autorem wielu komedii przeznaczonych głównie dla scen Collegium Nobilium i tworzącej się sceny narodowej⁷.

4 Mam tu na myśli to, Źe w państwach niekatolickich, czyli w Rosji i Prusach nie zlikwidowano zakonu, gdyż władze nie uznawały poleceń papieŹa za wiążące.

5 Rękopis pochodzi z kolekcji Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie: *Education Nationale*, rkps 2220, t. 3, k. 37.

6 ŁuskiŹna otrzymał przywilej nadający mu monopol na wydawanie prasy 9 listopada 1773 roku, czyli w tym samym dniu, gdy w Warszawie ogłoszone zostało *breve* kasacyjne zakonu jezuitów Klemensa XIV. Przywilej *cum iure exclusivo* dawał nieograniczoną swobodę co do liczby tytułów, nakładu, języków publikacji i częŹotliwoŹci wydań, zob. J. Szczepaneic, *Monopol prasowy Stefana Łuskiny w Koronie w latach 1773–1793*, „Ze Skarbcza Kultury: biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1964, z. 16, s. 12–13.

7 B. Kryda, *Franciszek Bohomolec (1720–1784)*, [w:] *Pisarze polskiego oŹwiecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 228–229.

Od połowy lat sześćdziesiątych współtworzył „Monitor”, propagując królewski program reform⁸.

Wszechstronnie działający na polu edukacji społecznej Bohomolec dość wcześnie dostrzegł potrzebę udostępniania szerokim kręgom odbiorców rzetelnej wiedzy historycznej. Obecne dotychczas w obiegu czytelniczym opisy dziejów nie spełniały kryteriów nowocześnie rozumianej historiografii, polegały na bezkrytycznym podawaniu informacji utrwalonych w tradycji i potwierdzaniu legend, przesiąknięte były na wskroś sarmacką afirmacją przeszłości narodowej, prezentowały anachroniczne ujęcie katolicyzmu⁹. Najogólniej rzecz ujmując: utożsamiały tradycję z historią. Nowoczesne – oświeceniowe uprawianie historiografii zakładało przede wszystkim krytyczną weryfikację źródeł i konieczność udokumentowania prowadzonego wywodu. Dla ówczesnych badaczy dziejów umiłowana przez Sarmatów legendarna dawność przestała być wartością samą w sobie, zrezygnowano również w znacznej mierze z przesadnych opisów batalistyczno-heroicznych na rzecz podawania faktów społecznych, politycznych czy gospodarczych. Nowi historiografowie swoim poprzednikom zarzucali „kronikarstwo”, czyli łączenie faktów, legend, plotek i koloryzowanych ciekawostek zapisywanych często bez porządku chronologicznego czy związku z rzeczywistością.

Mimo wielu różnic między starym i nowym pojmowaniem sposobu pisania o historii, jej badacze zgadzali się co do roli, jaką powinna pełnić w społeczeństwie. Bez względu na upływ czasu aktualne pozostawało przejęte z myśli Cycerona postrzeganie jej jako „lekcji” dla przyszłych pokoleń, „świadectwa czasów, zwierciadła prawdy, żywej pamięci, mistrzyni życia”¹⁰.

Dogłębną znajomość stołecznego rynku wydawniczego i narastająca potrzeba „odmitologizowania” historii dziejów ojczystych, przy jednoczesnym braku nowoczesnych prac historiograficznych skłoniły Bohomolca do przywołania istniejących już, nadal wartościowych dzieł dawnych historyków. Pamiętając, że jego prefektura zakonnej drukarni przypada na czas przemian światopoglądowych i tworzenia się dopiero zarysów nowej formacji intelektualnej, warto zdać sobie sprawę z trudnego położenia wydawcy, który z jednej strony chce uczestniczyć w procesie tworzenia „dobrej literatury” przeciwstawiającej się „zepsutemu” gustowi sarmackiemu, z drugiej zaś, ma świadomość, że ten proces będzie

⁸ Barbara Kryda (w cytowanej wyżej pracy) początek ścisłej współpracy Bohomolca z środowiskiem królewskim datuje na rok 1766, natomiast Elżbieta Aleksandrowska wskazuje na stopniowe pozyskiwanie go przez króla od roku 1765, zaś manifestacji jego przywiązana do idei reformatorskich upatruje w wydaniu przez niego w 1767 roku komedii *Monitor*, w której solidaryzuje się z redakcją. Zob. E. Aleksandrowska, *Wstęp*, [w:] „*Monitor*” 1765–1785 wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. XX.

⁹ A.F. Grabski, dz. cyt., s. 8–9.

¹⁰ M.T. Ciceron, *Rozmowy o mówcy*, przekł. E. Rykaczewski, Poznań 1873, s. 85 (II, 9, 36).

długotrwały i stopniowy¹¹. Położenie to, mimo że trudne, dawało jednak możliwości rozwoju drukarni.

Nie bez znaczenia dla podjęcia przedruku staropolskich kronik pozostaje także wpływ biskupa kijowskiego Jana Andrzeja Załuskiego, znawcy i kolekcjonera książek, współtwórcy pierwszej polskiej biblioteki publicznej (Biblioteki Załuskich 1747–1794), autora pierwszego kompleksowego planu rozwoju humanistyki (*Programma litterarium*)¹². Jak pisano w stołecznych gazetach o planowanym przedsięwzięciu, „za jego powodem” podjęto decyzję o wydaniu kronik, on także „słowem biskupa” gwarantował „rzeczywistość tej imprezy”. O wartości kroniki Gwagnina Załuski pisał w swojej pracy bibliotecznej:

Sarmacyi europejskiej opisanie to jest:

Polski, Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Pomorza,

Żmudzi, Inflant, moskiewskich państw i hord tatarskich. [...]

Przetłumaczył tę księgę anonim, ale ja

dociekleń, że Paszkowski Marcin i dołożył

trzydzieści dwa lat w swojej kontynuacji

od roku pięć siedm i ośm do cześć jedenaście [1578–1611 – dop. M.P.],

zwiększywszy ją tu [i] ówdzie swymi przydatkami;

zaczyn lepsza jest polska niż łacińska księga.

Że była dziwnie rzadka, ba, że wszystkich kronik

polskich najrzadsza tak, że wiem tego, co za nią

dwadzieścia dał dukatów, więc ją przedrukować

księdzu Bohomolcowi dałem i jest w zbiorze

jego kronik ojczystych, tomem w liczbie drugim [czwartym – przyp. M.P.]¹³.

O niedostępności tej publikacji edytor wspominał również w dedykacji do Izabeli Branickiej, pisząc, że „tak już zrzadziała, iż jej dostać, zwłaszcza całej, prawie nie można”¹⁴.

Przesłanki te skłoniły warszawskiego wydawcę i jego współpracowników do przygotowania czterotomowej edycji kronik staropolskich, zatytułowanej: *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty*. Oprócz Bohomolca pracowali

¹¹ Zob. J. Maciejewski, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, red. Z. Goliński, seria 2, Wrocław 1977, s. 26–31; B. Mazurkova, *Weksle prawdy i nieprawdy. Studia literackie o książce oświeceniowej*, Warszawa 2011, s. 231–232.

¹² Wydanie warszawskie w języku polskim – 1732, wydanie łacińskie – Gdańsk 1743.

¹³ J.A. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, Kraków 1832, rozdział I: *Pisarze, co ojczyzny kraj opisują*, s. 6.

¹⁴ Dedykacja dla księżnej Branickiej zamieszczona została na początku woluminu przed mową wydawcy.

przy niej: teolog Michał Richowei i Jan Albertrandi „bibliotekariusz Biblioteki J[ego] M[oś]ci Księżda Biskupa publicznej”. Pierwszy tom tego wydawnictwa stanowiły kroniki Marcina i Joachima Bielskich (wyd. 1764), drugi – kronika Macieja Strykowskiego (wyd. 1766), trzeci – kronika Marcina Kromera w przekładzie Marcina Błażewskiego (wyd. 1767), czwarty – kronika Aleksandra Gwagnina w przekładzie Marcina Paszkowskiego (wyd. 1768)¹⁵, co odnotowano na łamach „Wiadomości Warszawskich” z 20 sierpnia:

Wyszła z drukarni tutejszej *Kronika Sarmacji europejskiej* Gwagnina [...]. Czwarty to jest i ostatni tom *Zbioru historyków polskich*, na które wielu Ich M[oś]ciów kochających dzieje narodu swojego dało prenumeratę. Wypląca się im teraz z swojej obietnicy drukarnia tutejsza i uprasza, aby pomienieni Ich M[oś]c[iowie] raczyli odbierać tomy im należące¹⁶.

Podjęcie tak wielkiego zadania edytorskiego stanowiło ogromne przedsięwzięcie i napotkało niemałe trudności podczas realizacji¹⁷. Przede wszystkim drukarnia jezuicka według zakonnej reguły, która zabraniała bogacenia się, za główne

15 Ponadto Bohomolec wznowił edycje innych znamienitych twórców: Jana Kochanowskiego *Rymy wszystkie* (1767, 1768), co przyczyniło się do powszechnej lektury dzieł tego poety. Staraniem Bohomolca ukazało się wiele dzieł z różnego czasu np. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego: *Opera posthuma* (1769), *Księgi moralne, polityczne i pobożne* (t. 1–3, 1771).

16 „Wiadomości Warszawskie” 1768, nr 67, z 20 sierpnia, zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729–1773*, cz. 2: „Wiadomości Warszawskie” 1765–1773, aneks 1774–1795, Kraków 2000, s. 80. W kolejnych numerach (z 24 i 27 sierpnia) informowano o dostępności publikacji również bez prenumeraty.

17 Pominę tu kwestie dotyczące problemów edytorskich Bohomolca na tle wydawania w XVIII wieku dzieł dawnych, ponieważ jest to materiał bardzo obszerny i wymagający dokładnego zbadania. Wypada jednak zasygnalizować kontrowersje, co do jakości wykonanej przez wydawcę pracy, przytaczając opinie badaczy na ten temat. W 1936 roku Bronisław Nadolski pisał o pieczołowitości, z jaką Bohomolec podszedł do oryginału i wychwalał edytora za zachowanie „zgodności z badanymi fragmentami w zakresie słownictwa i fleksji” (opinia ta dotyczyła analizowanych przez niego tomów 1 i 2), zob. B. Nadolski, *Epoka stanisławowska wobec polskiego renesansu*, „Pamiętnik Literacki” 1936, R. 33, z. 1/4, s. 448. Entuzjazmu tego nie podzielił współczesny badacz Tomasz Chachulski, ubolewając nad warsztatem Bohomolca przygotowującego do wydania renesansowe teksty, który pod płaszczykiem staranności reedycji pozostawiał je bez koniecznych modernizacji, zob. T. Chachulski, *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Warszawa 2008, s. 18, 21. Z kolei Bożena Mazurkowska zauważyła, że Bohomolec czuwał wprawdzie nad przygotowaniem tomu pierwszego jako podarunku koronacyjnego dla Stanisława Augusta, ale w tomie 4 znajdują się błędy w paginacji (choć na każdej stronie umieszczono kustosze), nie dodano również rejestru omyłek, zob. B. Mazurkowska, dz. cyt., s. 158–161.

źródło finansowania druku miała wpłaty od prenumeratorów lub subskrybentów wydawanych tytułów. Zakonne wydawnictwo było przedsiębiorstwem niekomercyjnym i działało na zasadzie pożyczki. Co za tym idzie, znalezienie finansowania przedsięwzięcia zależało od liczby przyszłych czytelników i wymagało odpowiedniego rozreklamowania planowanego zamierzenia. Anons prasowy zachęcający do przedpłacania zakupu książek pojawił się w „Wiadomościach Uprzywilejowanych Warszawskich” już 29 grudnia 1762 roku. Ogłoszeniodawcy o swoich planach wydawniczych pisali:

[...] jeżeli się znajdzie przynajmniej sto osób do prenumeracyi po całej Polsce, wyjdzie z Drukarni Towarzystwa Jezusowego tu w Warszawie Kolekcya historyków polskim ojczystym językiem we czterech tomach foliantowych¹⁸.

By zapewnić wydawnictwu zbyt wydrukowanych kronik „[...] kolekcją promować deklarowała księżna J[ej] Mość Anna z Sapiehów Jabłonowska wojewodzina braćwawska podczas kontraktów lwowskich”¹⁹, co deklarowała już na etapie planów wydawniczych²⁰. Księżna zyskała dla przedsięwzięcia również „wielu prenumeratorów”²¹. Jabłonowscy wsparli także monumentalną edycję finansowo, pokrywając główną część przedpłaty na tom pierwszy²².

¹⁸ „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1762, nr 104, z 29 grudnia, s. 7–8.

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ Kontrakty lwowskie były przedsięwzięciami o charakterze przede wszystkim handlowym z uwagi na to, że Lwów leżał na ważnym szlaku tranzytowym pomiędzy Odessą a Maltą, Marysią, Jassami i Wiedniem. Trwały przez sześć tygodni od połowy stycznia do końca marca. Urządzano podczas nich huczne bale, reduty, śluby i pogrzeby, ale przede wszystkim jeźdźzano się tłumnie, by kupować i sprzedawać. Zob. S. Wasylewski, *Historie lwowskie*, Lwów 1921, s. 7–9; S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., cz. 1: *Od „Nowin Polskich” do „Kuriera Warszawskiego” 1729–1764*, Wrocław 1992, s. 242–243; co komunikowano również w przywołanym wyżej „Suplemencie” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich”.

²¹ „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1762, nr 104, z 29 grudnia, s. 7–8.

²² B. Kryda, *Franciszek Bohomolec (1720–1784)*, s. 223. O tym, że „książki te wydawano na koszt księżnej wojewodziny Jabłonowskiej” pisał również podróżujący po Polsce szwajcarski uczony Johann Bernoulli, zob. J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. i wstępem poprzedził W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 395. Podziękowanie za pomoc w doprowadzeniu wydawnictwa do skutku składał Bohomolec Annie Jabłonowskiej i Józefowi Andrzejowi Załuskiemu w przedmowach do tomów 1 i 4. W słowie wstępnym do kroniki Gwagnina o Jabłonowskiej napisał: „najwięcej mi do wykonania tego dzieła dopomogła, gdy wielu radą i namową swoją do poprzedzającej wydrukowanie tych tomów zapałty nakłoniła”, zob. P. Buchwald-Pelcowa, *„Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku...” Rola książki w drodze ku oświeceniu*, Warszawa 2003, s. 144.

Wydanie pierwszego tomu zapowiedziano na koniec roku 1763, a kolejnych na końcówki następnych trzech lat. Jednak odzew ze strony potencjalnych nabywców dzieła był niezadowolający, kolejne ogłoszenie promujące wydanie ukazało się pod koniec stycznia 1763 roku. Wynikało z niego, że do prenumeraty przystąpiło dopiero 30 osób. Dwa miesiące później w „Kurierze Warszawskim” informowano, że „do liczby zamierzonej prenumeratorów wiele niedostaje”²³. Kłopoty ze znalezieniem funduszy komplikowały prace nad edycją, jednak 24 sierpnia 1763 roku „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” informowały, że zaplanowane księgi „już zaczęto drukować w tutejszej drukarni sprowadzonym z zagranicy i umyślnie na to zrobionym pięknym drukiem”²⁴.

Jednak publikacja pierwszego tomu opóźniła się o rok. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by pewnie upatrywać w problemach finansowych czy organizacyjnych, na które wskazywał wydawca, podając jako ich źródła opóźnienie w dostawach materiałów z zagranicy. Przekonującą hipotezę w tej sprawie postawiła Bożena Mazurkowa, która sugeruje, że wydanie pierwszego tomu tej monumentalnej edycji mogło zostać wstrzymane celowo z powodu śmierci Augusta III (5 października 1763). Możliwe, że jezuicki wydawca postanowił wykorzystać fakt nadchodzącej elekcji, by wypromować kierowaną przez siebie oficynę i ofiarować nowemu władcy świetnie wydane dzieło. Plan ten został zrealizowany, początkowa część zawierająca kroniki Bielskich została zadedykowana Stanisławowi Augustowi, jednak książka faktycznie ukazała się dopiero w grudniu 1764 roku, o czym informowano w „Suplemencie” do „Kuriera Warszawskiego” z 5 grudnia tego roku.

Wspomniany pierwszy tom *Zbioru dziejopisów polskich* ofiarowany został przez prefekta drukarni Stanisławowi Augustowi w imieniu mazowieckiej prowincji zakonu jezuitów. Pozostałe trzy tomy edycji kronik Bohomolec zadedykował rodzeństwu króla, zachowując spójność w wyborze adresatów i dodając przedsięwzięciu rangi. Wydawca miał przecież świadomość tego, że samo ofiarowanie komuś dzieła wyróżnia tę osobę, ale zdawał sobie również sprawę, że odpowiedni wybór adresatów dodaje splendoru jego pracom. Stąd też dbałość, jaką wykazał się jezuicki edytor przy przygotowywaniu pierwszego tomu omawianej edycji (która osłabła przy realizacji kolejnych części).

Tom drugi *Zbioru dziejopisów...* został zaadresowany do brata królewskiego Kazimierza Poniatowskiego, pod dedykacją wydawca podpisał warszawskie Collegium Nobilium Societatis Iesu. Kolejną część w tym samym imieniu ofiarowano Michałowi Poniatowskiemu. Kronikę Gwagnina zaś Bohomolec przypisał siostrze króla – Izabeli (Elżbiecie) z Poniatowskich Branickiej. Jedynie w liście dedykacyjnym do niej edytor podpisał się własnym imieniem i nazwiskiem. Wypowiedź jezuickiego wydawcy ma charakter listu dedykacyjnego, wychwalającego osobę

²³ S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., s. 242–248; B. Mazurkowa, dz. cyt., s. 164.

²⁴ „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1763, nr 68, z 24 sierpnia, s. [8].

szacownej adresatki. Wybór pani krakowskiej na odbiorczynię darowanego jej dzieła nie budził wątpliwości i akurat w jej przypadku laudacja wygłoszona przez Bohomolca w dedykacyjnym liście pokrywała się z faktycznymi przymiotami hetmanowej i wojewodziny. Choć edytorowi nie udało się uniknąć laudacyjnej przesady wobec Branickiej, której, jak sam napisał, osobiście nie znał, to była ona usprawiedliwiona wizerunkiem hrabiny, jaki zachował się w zbiorowej pamięci: kobiety mądrej i światłej, całym sercem oddanej i pomocnej Stanisławowi Augustowi, gospodarnej i skromnej. Dziedziczki ogromnej fortuny wniesionej Janowi Klemensowi Branickiemu pod postacią półmilionowego posagu, która umożliwiła intensywny, wielostronny rozwój Białegostoku. Dzięki jej zaangażowaniu ideowemu i finansowemu w mieście powstawały szkoły, domy dla nauczycieli, pensje żeńskie, uruchomiono także Instytut Akuszerii. Hetmanowa Branicka działała w stolicy jako doradczyni i powierniczka Stanisława Augusta, na białostockożyźnie jako mecenaska sztuki sprowadzająca z zagranicy artystów, czy kolekcjonerka wartościowych ksiąg, tworząca własną bibliotekę²⁵. W liście dedykacyjnym do niej wydawca pisze:

Żywość dowcipu, gruntowność rozsądku, wielkość umysłu, wspaniałość w przeciwnościach, w szczęściu pomiarkowanie, w rzeczach trudnych i zawikłanych roztropność, lubo już dawno wszystkim nam były znajome, w teraźniejszych jednak okolicznościach jaśnieją się światu pokazały i do podziwiania wszystkich pobudziły²⁶.

Mimo licznych anonsów prasowych oraz zaangażowania w promocję wydawnictwa księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej i Jana Andrzeja Załuskiego kroniki nie znalazły zadowolającego grona odbiorców. Dowodem tego może być anons prasowy z „Gazety Wileńskiej” z 1778 roku²⁷, jak i zamieszczony dwadzieścia lat później w dodatku do „Gazety Warszawskiej”²⁸. Oba informujące o wciąż dostępnych w sprzedaży egzemplarzach kronik. Potwierdzenie ogólnej stagnacji rodzimego czytelnictwa znaleźć można w wypowiedzi Bohomolca, ukrytego pod pseudonimem „Literacki”, ogłoszonej w 72 numerze „Monitora” z 9 września 1767 roku,

²⁵ W. Konopczyński, *Branicka Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1936, s. 396–397; Mazurkowska, dz. cyt., s. 142–143.

²⁶ F. Bohomolec, *Jaśnie Oświeconej Jej Mości Pani z książąt Poniatowskiej hrabiny Branickiej kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej etc., etc., etc.*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty. Tom czwarty Kronika Sarmacyi Europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina rycerza pasowanego rotmistrza J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci niegdyś w Krakowie drukowana*, Warszawa 1768, k. 1.

²⁷ „Gazeta Wileńska” 1778, nr 7, z 14 lutego, zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., t. 7: *Prasa prowincjonalna*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, Kraków 2021, s. 126.

²⁸ „Gazeta Warszawska. Dodatek 1798, nr 23, t. 1, zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, dz. cyt., t. 3: „Gazeta Warszawska” 1793–1800. *Aneks 1774–1793*, red. Z. Goliński, Kraków 1996, s. 56–57.

a więc jeszcze przed wydaniem czwartego tomu. Można z niej wywnioskować, że nakład poszczególnych tomów wynosił po 500 egzemplarzy i niechętnie był kupowany. Wydawca żalił się „Monitorowi”:

Tam [za granicą – przyp. M.P.] drukarnia wybije 10 lub 12 000 egzemplarzów jakiej książki i za lat kilka wszystkie wykupią; u nas, jeśli się 500 egzemplarzów wydrukuje, trzeba czekać lat 50, ale i po tych wypełnieniu jeszcze ich wiele zostanie²⁹.

W następnym fragmencie tej wypowiedzi czytamy:

Patrz W[asza] M[iłość] Pan, oto jest *Ius publicum Regni Poloniae* Zalaszkowskiego. Czy może być księga potrzebniejsza nad tę Polakom? Już temu lat blisko 30 jako kilkaset jej egzemplarzów wybito. Wydała na nie drukarnia z kilkanaście tysięcy złotych, spodziewając się, iż się jej to wróci z pożytkiem. A oto nie wiem, jeśli i sto jej egzemplarzów przez tyle lat kupiono? O resztę, którą W[asza] M[iłość] Pan widzisz, żaden się nie pyta. Próżno nam tylko miejsce zawalają te stosy papierów. Kronika Bielskiego równie jest nieszczęśliwa, a Strykowski jeszcze nieszczęśliwszy. Toż samo zapewne będzie i z Kromerem, który z tak wielkim kosztem drukuje się³⁰.

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można w kilku zjawiskach społecznych. Po pierwsze, osiemnastowieczna rządna nowość szlachta stojąca u schyłku czasów saskich bojkotowała wszystko, co dawne i z dawnością powiązane. Po drugie, sarmatyzm miał ówczesnie negatywne konotacje – daleko było jeszcze do modelu obywatela – oświeconego Sarmaty (lansowanego głównie przez środowisko puławskie pod wodzą księżnej Izabeli Czartoryskiej – czyli po roku 1796). Po trzecie wreszcie, po czasach saskich, niedokładnie (pobieżnie) wykształcona szlachta, wrażliwa na uroki cudzoziemszczyzny, znudzona kontuszem i pragnąca fraka, niechętnie zapatrywała się na zgłębianie obszernych tomów schematycznie prezentujących ojczyste dzieje.

Podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w przedsiębiorstwie po kasacie zakonu jezuitów w magazynie w Kobyłce znajdowało się jeszcze tomu 1 – 102 egzemplarze, tomu 2 – 257 egzemplarzy, tomu 3 – 128 egzemplarzy, t. 4 – 286 egzemplarzy³¹.

Kłopoty ze zbytem kronik nie zniechęciły Michała Grölla do podjęcia starań o dokonanie ich przedruku. Według zapewnień wydawcy, cztery tomy miały zostać wydrukowane nowymi czcionkami na eleganckim papierze, a także w wygodniejszym dla czytelnika formacie – *in octavo*. Podobnie jak w przypadku wydania

²⁹ „Monitor” 1765–1775. wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska, Wrocław 1976, s. 180.

³⁰ Tamże.

³¹ W. Gramatowski, *Franciszek Bohomolec – wydawca, prefekt drukarni i redaktor „Wiadomości Warszawskich”*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, t. 14, s. 544–545.

Bohomolca, finansowanie przedruku miało się oprzeć na subskrypcji. Inicjatywa ta nie spotkała się jednak z zainteresowaniem odbiorców i nie doszła do skutku³².

O niedostępności edycji Bohomolca informowano w grudniu 1805 roku w „Dzienniku Wileńskim”:

Uczony Franciszek Bohomolec wydał zbiór kronikarzków narodowych we czterech tomach *in folio* tym dla większej liczby użyteczniejszy, że w ojczystym pisany języku. [...] Pominąwszy albowiem potrzebę znacznych nakładów, wypadało jeszcze niezmiernie łożyć starania na zebranie dawno drukowanych egzemplarzy, o rzadkości których łatwo stąd można osądzić, że Bohomolec, przy najgorliwszej pomocy sławnego z przywiązania do nauk uczonego biskupa Załuskiego, nigdzie zupełnych egzemplarzy niektórych do swego zbioru dziejopisów dostać nie mógł, lecz z wyszukanych w różnych zakątkach kraju ułomków całość potrzebną składać musiał. Szacownego zbioru tego nigdzie już podobno dziś u księgarzy dostać nie można³³.

Obecnie nie sposób ustalić, kto był subskrybentem osiemnastowiecznego wydania dzieła Gwagnina, gdyż najprawdopodobniej nie zachował się żaden wykaz nabywców prenumeraty. Można jednak podejrzewać, że dzieło Gwagnina w omawianej edycji posiadał Stanisław Trembecki³⁴, a także, że znajdowało się ono w zbiorach Kajetana Koźmiana³⁵. Najpewniej znał je również Adam Naruszewicz, który zamieścił Gwagnina w wykazie autorów cytowanych w swojej *Historii narodu polskiego*³⁶, było również w posiadaniu rodziny Czartoryskich³⁷.

Do dzisiejszych czasów zachowało się jednak wiele egzemplarzy edycji *Kroniki Bohomolca* zarówno w bibliotekach polskich, jak i zagranicznych. Są one obecne we wszystkich większych ośrodkach: w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Toruniu, Krakowie, Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku, Poznaniu, Kielcach i Katowicach³⁸.

32 Propozyt na subskrypcję wydania Gröllowskiego został ogłoszony w „Gazecie Warszawskiej” 1778, nr 20 z 11 marca oraz w periodyku „Journal Litterarie de Varsowie” z tego samego roku, zob. D. Hombek, dz. cyt., t. 1: „Gazeta Warszawska” 1774–1785, cz. 1, red. Z. Goliński, s. 188; D. Hombek, dz. cyt., t. 6: *Czasopisma i efemeryczne gazety warszawskie 1753–1794*, s. 270–271.

33 „Wiadomości Wileńskie” 1805, nr 9, z grudnia, s. 552–553, zob. J. Kowal, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1830)*, Rzeszów 2017, s. 309.

34 Zob. R. Kaleta, *Grób Trembeckiego*, [w:] tenże, *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 402.

35 W Bibliotece Branickich w Suchoj, zob. A. Chamera-Nowak, *Biblioteka, której nie ma... Andrzej Edward Koźmian i jego książki*, Warszawa 2015, s. 82.

36 A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, t. 1–2, s. XXVII.

37 Wskazują na to ustalenia bibliograficzne Estreichera, zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17: *Stulecie XV–XVIII w układzie abecedowym*, Kraków 1889, s. 483.

38 Informacje te podaję za Centralnym Katalogiem Poloników XVII–XVIII wieku udostępnianym przez Bibliotekę Narodową.

Łącznie w polskich bibliotekach zlokalizowano 51 egzemplarzy dzieła Gwagnina w edycji Bohomolca, z czego trzy dostępne są online (są to egzemplarze Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach).

W bibliotekach zagranicznych egzemplarze *Kroniki* udało się odnaleźć w Państwowej Bibliotece im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie, Centralnej Naukowej Bibliotece im. Jakuba Kołasa PAN Białorusi, Narodowej Bibliotece Białorusi w Mińsku (egzemplarz dostępny również online), Narodowej Bibliotece Ukrainy im. W. Wernadskiego w Kijowie, Państwowej Publicznej Bibliotece Historycznej Rosji w Moskwie oraz Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu³⁹. Wydawnictwo dostępne jest również w innych bibliotekach europejskich między innymi: Austriackiej Bibliotece Narodowej w Wiedniu, Bibliotece Narodowej Francji w Paryżu, Państwowej i Uniwersyteckiej Bibliotece Dolnej Saksonii w Getyndze, w Narodowej Bibliotece Zjednoczonego Królestwa w Londynie, a także w Bibliotece im. Karola Smogyi w Segedynie na Węgrzech.

Bibliografia

- „Monitor” 1765–1775. wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1762, nr 104 z 29 grudnia.
- „Suplement” do „Wiadomości Uprzywilejowanych Warszawskich” 1763, nr 68 z 24 sierpnia.
- „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” 1762, nr 104 z 29 grudnia. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 2220, t. 3, k. 37.
- Bohomolec Franciszek, *Jaśnie Oświeconej Jej Mości Pani z książąt Poniatowskiej hrabinej Branickiej kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej etc., etc., [w:] Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty. Tom czwarty Kronika Sarmacyi europejskiej Aleksandra hrabi Gwagnina rycerza pasowanego rotmistrza J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci niegdyś w Krakowie drukowana*, Warszawa 1768.
- Buchwald-Pelcowa Paulina, *„Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku...” Rola książki w drodze ku oświeceniu*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Warszawa 2003.

³⁹ Za pomoc w poruszaniu się po rosyjskojęzycznych stronach internetowych dziękuję dr Annie Petlak.

- Chachulski Tomasz, *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Warszawa 2008.
- Chamera-Nowak Agnieszka, *Biblioteka, której nie ma... Andrzej Edward Koźmian i jego książki*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2015.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. 17: *Stulecie XV–XVIII w układzie abecednym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1889.
- Grabski Andrzej Feliks, *Historyzm sarmacki a historyzm oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, R. 16, nr 5(92), s. 1–15.
- Gramatowski Wiktor, *Franciszek Bohomolec – wydawca, prefekt drukarni i redaktor „Wiadomości Warszawskich”*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, t. 14, s. 531–572.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 1: „Gazeta Warszawska” 1774–1785, cz. 1 red. Z. Goliński, Wiedza o kulturze, Wrocław 1992.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 3: „Gazeta Warszawska” 1793–1800. Aneks 1774–1793 red. Z. Goliński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1992.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729–1773*, cz. 1: *Od „Nowin Polskich” do „Kuriera Warszawskiego” 1729–1764* red. Z. Goliński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2000.
- Grzeszczuk Stanisław, Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729–1773*, cz. 2: „Wiadomości Warszawskie” 1765–1773. Aneks 1774–1795 red. Z. Golińskiego, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2000.
- Hombek Danuta, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 7: *Prasa prowincjonalna*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2021.
- Kaleta Roman, *Grób Trembeckiego*, [w:] *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 399–411.
- Konopczyński Władysław, *Branicka Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 396–397.
- Kowal Jolanta, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1830)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Kryda Barbara, *Franciszek Bohomolec*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1 red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, PWN, Warszawa 1992, s. 228–229.

- Maciejewski Janusz, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, red. Z. Golińskiego, seria 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 5–128.
- Mazurkova Bożena, *Książki w dobie stanisławowskiej ośmieszane i piętnowane*, [w:] A. Sitkowska, *Zagadnienia wydawnicze – dzieje książki, prasy i bibliotek*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2011, s. 37–47.
- Mazurkova Bożena, *Weksle prawdy i nieprawdy. Studia literackie o książce oświeceniowej*, Wydawnictwo IBL, Warszawa, 2011.
- Nadolski Bronisław, *Epoka stanisławowska wobec polskiego renesansu*, „Pamiętnik Literacki” 1936, R. 33, z. 1/4, s. 443–452.
- Naruszewicz Adam, *Historia narodu polskiego*, wyd. Turowskiego K.J., Kraków 1859.
- Norkowska Aleksandra, *Objaśnienia*, [w:] T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne*, wyd. A. Norkowska, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.
- Wasylewski Stanisław, *Historie lwowskie*, Wydawnictwo Polskie, Lwów 1921.
- Załuski Józef Andrzej, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, nakł. Józefa Czecha, Kraków 1832.

Małgorzata Pawlata, doktor, Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki. Literaturoznawczyni i teolożka. Zainteresowania badawcze: literatura polskiego oświecenia, okolicznościowa poezja pochwalna i laudacyjna czasów stanisławowskich, edytorstwo tekstów dawnych. Autorka edycji *Poezje i przekłady Antoniego Korwina Kossakowskiego* (2022).